

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

Spółka Akcyjna

**poleca na sezon jesienny:**

- Maszyny i narzędzia rolnicze
- Nawozy sztuczne
- Zboża siewne orygi, i odsiewy
- Zboża przemiałowe i pasze treściwe
- Żelazo, papę, smołę, cement
- Wyroby żelazne i naczynia kuchenne
- Nafte, smary i oleje
- Sól jadalna i bydłęca, szarą
- Wszelkie artykuły dla rolników i przem. rolnego.

Biurowo ul. Kilińskiego Nr. 3. — Telefony Nr. 270 i 173.

Sklep Krakowska Nr. 1. — Składy Krakowska Nr. 15.

Filje w Krzepicach, Przyrowie, Żarkach - Agentura w Wielunio.

## Powstanie w Syrii.

Jak doniosły wczorajsze depesze, powstańcy w Syrii zdobyli z powrotem francuskie pozycje w Sueda. — Ilustracja nasza przedstawia zamek Salima, w którym się znajduje główne kwatery wojsk powstańczych.



## Reforma rolna

### a wyżywienie miast i okręgów fabrycznych.

Ze względu na toczące się obrady w Senacie nad modyfikacją uchwalonego przez Sejm projektu reformy rolnej, warto zastanowić się poważniej nad zagadnieniem reformy rolnej, w stosunku do wyżywienia miast i okręgów fabrycznych.

Ludność Rzeczypospolitej Polskiej wynosi bez mała 30 milionów, w czem, około 20 milionów przypada na ludność, zamieszkałą na wsi i utrzymującą się z pracy na roli, pozostałe zaś 10 milionów, to ludność nie rolnicza, zamieszkuje miasta i miasteczka oraz zatrudniona w kopalniach, fabrykach, na kolejach i t. p. Ta ludność nie rolnicza musi wszelkie środki pożywienia dla siebie kupować za pieniądze i bardzo ważnym dla niej jest, aby tych środków pożywienia było zawsze pod dostatkiem i aby cena ich była tania.

W razie nieurodzaju odczuwa go znacznie mniej ludność rolnicza, bo żyjąc z pracy na roli, t. j. wytworząc środki pożywienia, jak zboże, ziemniaki, jarzyny, mleko, mięso w zwyrodnianym stanie i t. p. przedewszystkiem obraca je na wyżywienie swoich własnych rodzin, a w ostatecznym razie, gdy brak ziarna, to przeżywi się bodaj ziemniakami i mlekiem, natomiast ludność miejska i fabryczna, żyjąc z grosza gotowego, bardzo dotkliwie odczuwa każde podniesienie się cen żywności, a w razie braku tych środków, skazana jest na głód.

Wiadomym jest ogólnie, iż za wyjątkiem najbliższych okolic podmiejskich, skąd włościścianie dostarczają do miast mleko, masło, drożdże, jajka, ziemniaki i warzywa — w całej Rzeczypospolitej Polskiej tak zwana drobna własność rolna, t. j. gospodarstwa włościńskie nie dostarczają wcale na rynek zboża — bo produkują zboża zaledwie

tyło, że wystarcza im tylko na własne przeżywanie i w latach średniego urodzaju, a w latach nieurodzaju muszą dokupować zboże od większej własności.

Wszyscy mieszkańcy pamiętają doskonale, jak to było w pierwszych latach powojennych w Polsce, kiedy jeszcze rolnictwo nie stanęło na nogi i kiedy panował w kraju brak środków pożywienia, które trzeba było sprowadzać z zagranicy, jak podmiejscy włościścianie zdzierali poprostu skórę z mieszkańców miast za stęchłe jaja, za mleko napój za fałszowane wodą, jakie ceny kazali sobie płacić za garstkę wazeli, miarkę kartofli lub osekę masła, czy też kawałek chudego sera.

Pomyślmy teraz, co by było, gdyby tak całe wyżywienie miast i okręgów fabrycznych - przemysłowych zależnym było tylko od produkcji rolniczej włościńskie, gdyby chłopcy poczuli się panami sytuacji w wyżywieniu ludności nie rolniczej. Jakiegoż „piastopaskarstwa”, jakiegoż niesłychanego wyszuku byłibyśmy świadkami, gdyby nawet drobna własność rolna była w stanie wyprodukować w swoich gospodarstwach ilość pożywienia dostateczną dla wyżywienia miast.

Byłoby wtedy jednak nieporównanie gorzej.

Jakkolwiek bowiem w Polsce aż 13 milionów hektarów ziemi ornej znajduje się w posiadaniu drobnej własności rolnej t. j. włościństwa, to jednak cały ten olbrzymi obszar ziemi wskutek liczebnej i nieumiejętnej gospodarki chłopskiej produkują tylko tyle pożywienia, że w najlepszym razie wystarcza go tylko na własne przeżywanie dla tej ludności włościńskie.

Natomiast w ręku większej własności rolnej znajduje się tylko około 4 milionów hektarów ziemi ornej, ale ten obszar dzięki umiejętnej gospodarstwu folwarcznemu, — dzięki wysokiej kulturze i dużej wydajności ziemi produkują tyle pożywienia, że nie tylko ma możność pokryć całkowite zaopatrzenie w żywność miast, okręgów przemysłowych i wyżywienie armii, ale w latach urodzajnych, jak bieżący rok 1925 naprz. daje jeszcze bardzo znaczne nadwyżki na wywóz zagranicę, dzięki czemu Skarb Polski ma możność zdobycia dużej ilości walut zagranicznych, które są potrzebne na zakup tych towarów, które się z zagranicy sprowadza.

Wiadomo jest powszechnie, że z każdego hektara ziemi ornej, w gospodarstwie folwarcznym większej własności rolnej otrzymuje się zboża lub ziemniaków nieomal o jedną trzecią więcej, niż z takiejże przestrzeni ziemi w gospodarstwie włościńskim.

Jeżeliby więc większa własność cała podzieliła pomiędzy włościńców, to miasta w najlepszym razie miałyby trochę mleka, masła, jaj, drożdży, jarzyn, ale zboża trzeba by wszystko sprowadzać z zagranicy, sprowadzać zarazem tłuszcz, ziemniaki i t. p., bo inaczej mieszkańcy miast i miasteczek, okręgów przemysłowo-fabrycznych, słowem, cała ludność nie rolnicza wymarłaby z głodu.

Uchwalona obecnie przez Sejm reforma rolna czyli t. zw. ustawa „o parcelacji i osadnictwie” postanawia, iż w przeciągu 10 lat pod przymusem wywłaszczenia musi być rozparcelowana nie pomiędzy włościńców co rok 200,000 hektarów ziemi większej własności rolnej, a zatem za 10 lat zmniejszyć się ma większa własność rolna do połowy.

Co rok zatem, poczynając już od następnego 1926 roku ubywać będzie po 200 tys. hektarów ziemi folwarcznej produkcyjnej, na miejsce której przybywać będzie 200 tys. hektarów ziemi (z uszczupleniem jej jeszcze na miedze, granice, drogi i pod zabudowania) włościńskie, produkującej żył tylko na przeżywanie tych, co na niej osiedli.

Co rok ubywać będzie dla ludności rolniczej pożywienia: zboża, cukru, ziemniaków, mleka itp., co rok wzrastać będzie drożyzna wszystkich środków żywnościowych i coraz trudniej będzie przeżywanie się ludności, zwłaszcza w wielkich miastach.

Po latach zaś 10-ciu, gdyby przestrzeń większej własności rolnej istotnie miałyby się o połowę zmniejszyć, miastom zagrozi głód, który zamieni się w niesłychaną klęskę w każdym roku nieurodzajnym.

Niema się co dziwić stronnictwu sejmowemu „Piast”, że za taką „reformą rolną” głosowało w Sejmie — bo interesy ludności nie rolniczej są dla tego stronnictwa zupełnie obojętne. Jeżeli zaś za taką „reformą rolną” głosowała „Polska Partia Socjalistyczna”, która rzekomo broni interesów robotników i spóżywców miejskich, to jasnym jest, że stronnictwo to idzie na pasku międzynarodówki żydowskiej.

Nie komu innemu, jak żydom, zależy na tem, aby w Polsce było źle, aby panował w niej głód i niedostatek, aby ludność polska, zamieszkała w miastach znalazła się w kompletnej zależności od kapitału żydowskiego, — aby wskutek rozdrażnienia „ogólnego i bolszewizm miały ułatwiony dostęp do umysłów najszerzych warstw ludności w Polsce.

Trudno przypuszczać, aby w ciągu tych 10 lat najbliższych mogła się na tyle podnieść oświata, kultura, umiejętność gospodarza mas włościńskich, aby oddziałyło to na podniesienie choć w pewnym stopniu wydajności tej ziemi, która w chwili obecnej jest we władaniu włościńskim. Można przedź bodaj dojść do wniosku, że produktywność wszystkich gospodarstw t. zw. „karłowatych” t. j. kilku morgowych przy ich powiększeniu i zaakrągleniu przez przydział nowej ziemi z parcelacji obszarów dworskich musi się obniżyć. **Musi się**

ona zaś obniżyć dlatego, że właściciel małorolny powiększonego gospodarstwa nie mając środków na powiększenie inwentarza rolnego, będzie zmuszony obrobić powiększoną swoją własność rolną tą samą ilością inwentarza, która miał poprzednio. W rezultacie wskutek niedostatecznej obróbki otrzymamy plony lichsze, niż miał poprzednio na dotychczas posiadanym kawałku ziemi.

W ogólnej sumie obszaru, zajętego przez takie drobne kilkumorgowe gospodarstwa da to rezultat ujemny bardzo poważny, który nie może nie zaważyć bardzo dotkliwie na stanie wyżywienia miast i okręgów fabrycznych. R...

Częstochowa, 11 IX - 25.

## Stalowy ptak

Leć ty, mój ptaku, śmiały i stalowy  
Ponad ojczyście szmaragdowe lany,  
Ponad zielone lasy i dąbrowy,  
W potoku światła słonecznych skąpany.

Leć ty, mój orle, z ludzkim sercem w tonie  
Z mocą, co wichrom umie stawiać czoła,  
Leć, hen, ku gwiazdom, w lasurów tonie,  
Gdzie woła ludzka burza zwalczyć zdoła.

Gdy naszych sadyb broni silne ramie,  
Gdy trwają się zlewa urodzajna głębia,  
Orzeł stalowy gdzieś przy niebios bramie  
Walczy o każdy skraw polskiego nieba.

Niech ci sumienie zgryzie pierś na wylot,  
Jeśli cię spęta skąpstwa strasna zbrodnia,  
Gdy nie zrozumiesz, kim jest polski pilot  
I nie dasz groszy w dniach tego tygodnia.

K. Cwierk.

Panu

FRANCISZKOWI RYZNEROWI

za sumienną pracę przy remoncie organów w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze i za czyste nastrojenie takowych, składam niniejszym podziękowanie.

AL DROB

Dyr. chóruw Jasnogórskich.

## Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowa - cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (rurowy, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dzielwulski i Lange), i t. p.

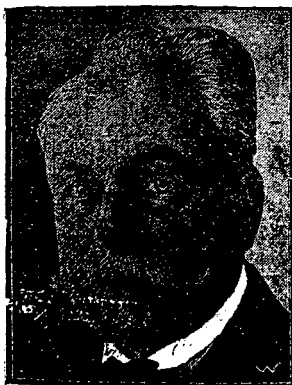
Dotawa ze składu oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-26.



Gen. Serrail,

gubernator francuski w Syrii, któremu powierzono stłumienie ruchu antyfrancuskiego.

Jedyną pisimo codziennie i najjaśnie w Częstochowie.

# Premier Grabski o sytuacji ekonomicznej

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowo budżetowej senatu p. prezydent rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski wygłosił dłuższe exposé na temat obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej, poświęcając swą uwagę w szczególności zachwianiu się kursu złotego i minusom bilansu handlowego.

Co do pierwszej sprawy, początkowo sądzono, że przyczyną spadku złoto jest akcja niemiecka; po powtórnym spadku kursu w połowie sierpnia zaczęła się panika, a ta spowodowała dalsze konsekwencje. Kursy złotego szkodziły niewątpliwie również restrykcji Banku Polskiego, które były jednakże koniecznością finansową.

Gdyby nie spadek złotego, panująca drożyzna niewątpliwie by spadła, dzięki dobremu urodzajowi. Dobrze jednak że w sierpniu, mimo spadku złotego, drożyzna nie wzrosła.

Restrykcje trzeba będzie jeszcze stosować, ale nie mogą być one jedynym środkiem walki ze złem. Poza tem trzeba dbać o powiększenie zapasu waluty co też w dużej mierze już nastąpiło. Z wielu stron okazano nam pomoc walutową na dogodnych warunkach.

Chcąc opracować metody działania, należy zbadać przyczyny zła. Takich przyczyn było dużo. Zerwanie stosunków z Niemcami nie było przyczyną najważniejszą, ale niewątpliwie dużą rolę odegrało. Poza tem, na spadek złoto wpłynął zły bilans handlowy. Tak np. mąki sprowadziliśmy za dużo i stworzyliśmy niepotrzebną nadwyżkę w stosunku do naszych potrzeb. Wskutek złego bilansu handlowego zapasy walutowe się zmniejszyły i trzeba było ograniczyć pokrywanie zapotrzebowania walutowego.

Eksport nasz na zerwanie z Niemcami niewiele ucierpiał. Natomiast ucierpiał import. Zerwanie z Niemcami na przyszłość nie będzie dla nas groźne, aczkolwiek życzyć sobie należy porozumienia. W razie jednak postawienia stosunków w stadium obecnym, będziemy musieli sobie jakoś dawać radę.

Inne przyczyny obecnej sytuacji leżą w nas samych. Jeśli chodzi o przeszłość to najbardziej zaszkodził nam nieurodzaj. Nie trzeba się jednak tłumaczyć, aby urodzaj tegoroczny miał wszy-

tko naprawić. Niemozna przedewszystkiem określić jaką cyfrą walutową wyrazi się nadwyżka zbiorów. Ceny bowiem dyktują rynki zagraniczne. Te ceny zresztą nie są zbyt niskie a nawet są lepsze niż 2 lata temu.

Przechodząc do sprawy środków obrotowych, p. premier zaznaczył, że mamy ich więcej niż w roku zeszłym, a jednak narzekamy, że zbyt mało. Działła tu przyzwyczajenie z okresu inflacji. Dalej, zaduża jest konsumpcja kredytów na przedmioty zbytku, a nie na inwestycje.

Dotychczas byliśmy zbyt liberałami, sytuacja jednak nie upoważniała nas do tego liberalizmu. Musimy prowadzić politykę protekcyjną w stosunku do naszej produkcji. Sprawę tę postawimy na forum ustawowem.

Rząd ma zamiar udzielania kredytów krótkoterminowych. Sytuacja obecna dotychczas na budżecie się nie odbiła, a więc wszystko jest w porządku. Budżet tegoroczny będzie zakreślony na mniejszą skalę. Wogóle powinniśmy ustalić kanon, aby nie wydawać więcej niż 2 miliardy. W zakoncentracji p. Grab ski oświadczył, iż politykę naszą musimy prowadzić pod kątem dobrego kursu złotego. Niedomagania walutowe skończą się nieprędko.

Oto są ważniejsze punkty dzisiejszego exposé p. premiera.

## Pokojowa deklaracja Brianda.

Genewa. Minister Briand udzielił dzisiaj wywiadu korespondentowi „Socjal Demokratischer Parlamentarischer Pressedienst“ w sprawie pakietu bezpieczeństwa.

Briand wyraził nadzieję, że jeszcze w końcu września lub najpóźniej na

początku października spotka się z ministrem Stresemannem. Do Niemiec będzie należało, oświadczył Briand, — wypowiedzieć z kolei słowo decydujące. Podczas tej konferencji Briand będzie kontynuować swoją szczerą politykę pokojową.

Niech pan powie — oświadczył Briand—że położę karty na stół, bowiem pragnę pokoju pomiędzy Niemcami i Francją. Zamierzam rozmówić się z Niemcami zupełnie szczerze i otwarcie. Musimy znaleźć definitywne rozwiązanie dla naszych krajów, inaczej grożą nam wielkie powikłania. Ze swej strony, oświadczył Briand, dałem dowody dobrej woli. Opróżniłem zagłębienie Rubry, oraz tereny Düsseldorfu Duisburga i Ruhrertu. Szwajcarii mojego kraju z tego powodu zajęli wobec mnie opozycyjne stanowisko. — Czyż panowie nie wiedzą, że mógłbym znaleźć dość powodów, gdybym chciał umotywić nieopróżnianie okupowanych terenów? Francja począłaby ustepstwa, ażeby ułatwić politykę min. Stresemannowi. — Jeżeli Stresemann przybędzie na konferencję, nie wiem, że ma grunt odpowiednio przygotowany.

Dalej — zauważył Briand, że obecność na konferencji kanclerza Luthra doda rzekomo pracom konferencji specjalnego impulsu. Porozumienie pomiędzy Niemcami i Francją na terenie gospodarczym, jest zdaniem Brianda zupełnie możliwe. Na terenie politycznym porozumienie to będzie trudniejsze, jednakże również możliwe.

Na zakończenie Briand oświadczył że szczerze pragnie pokojowego współżycia pomiędzy Francją i Niemcami, że cała jego polityka zmierza do tego celu. Briand pragnie, aby go dobrze zrozumieli w Niemczech. Losy całej Europy zależą od tego, — zauważył Briand, czy Francja i Niemcy osiągną porozumienie czy też nie.

— o —

**Wolny, szewioty, kamgarny na mundurki, jako też inne towary w zakres manufaktury wchodzące**  
**POLECA:**  
**MAGAZYN BŁAWATNY**  
**JERZEGO CHOLEWICKIEGO**  
Aleja 2-ga Nr. 23. — Tel. Nr. 25.  
**Za gotówkę! Na raty!**  
Uwaga! Specjalny przepisowy kolor na mundurki dla uczniów sta-  
le na składzie. — — —

## Rozbudowa miast w 1925 r.

Nadchodząca jesień niewyższkiem nadzieję, aby tegoroczny ruch budowlany mógł się rozwinąć i zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkaniowe. Mimo to rezultaty tegorocznej akcji budowlanej są nader pokazne i świadczą że pomoc finansowa była poważna i że rząd w miarę posiadanych środków, starał się ruch budowlany ożywić i podtrzymać.

aby ustalić rozmiary tej akcji i zorientować się w koniunkturach budowlanych na rok przyszedły, przedstawiciel „Echa Warszawskiego“ zwrócił się do p. Ministra Rybczyńskiego, który mu udzielił łaskawie następujących informacji:

Ruch budowlano-mieszkaniowy par ty został w roku 1925 na znowelizowanej ustawie „o rozbudowie miast“ — uchwalonej w 29 kwietnia r. b. zaznaczonej na wstępie p. Minister Rybczyński i finansowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego z kredytów utworzonego mocą ustawy powyższej z państwowego funduszu rozbudowy, na który składają się kwoty dotacji państwowych i gminnych oraz z podatków od lokali i pł ców budowlanych. W ten sposób akcja udzielania pomocy budowlanej za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego wyraża się w chwili obecnej w następujących cyfrach.

Do czasu ogłoszenia ustawy wydano pożyczek budowlanych na ogólną su-

## 3-letnie Robotnicze Kursy Ginnazjalne

przyjmują zapisy  
codziennie od godz. 6-jej do 8-jej wiecz. w lokalu Szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 24.  
Rozpoczęcie wykładów 15-go września 1925 roku.

# Kupujcie w Księgarni M. LIPSKIEJ Częstochowa Aleja 23.

## PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

W sferach kupiecko-przemysłowych m. Częstochowy w ub. tygodniu zaplanowała wielką konsternacja, z powodu zawieszenia wyplat znajdujących się pod dozorem sądownym Banku zjednoczonego dla Przemysłu i Handlu. Fuzyja obydwu banków Przemysłowego i Warszawskiego wyszła o tyle wspomnianym bankom na pożytek, że pod dozór sądowy dostał się jeden, a nie dwa banki, co zawsze stanowi łagodniejszy objaw krachu finansowego. Następtwa jednakże okazują się te same, bowiem bardzo wiele osób ze sfer kupieckich i przemysłowych znalazło się w poważnych tarapatach pieniężnych, z powodu zawieszenia wyplat przez tak poważną instytucję bankową.

Rozmawiałem na ten temat z jednym przemysłowcem:  
— Jak się pan zapatruje na tę sprawę? Czy to już uważać należy za ostateczną plajtę? — zagadnął mnie pewien moimó zatrzymany o łos połączonego banków właściciel małej nieczynnej fabryczki kolorowych tasiemek i dziurek do guzików.  
— Ależ nie jest to żadna plajta, tylko czasowe wstrzymanie wyplaty na okres trzechmiesięczny.

— A co będzie po trzech miesiącach? — Nie wiem, co będzie i wcale nie suszę sobie nad tą kwestją głowy: od tego połączonego bank ma aż dwóch dyrektorów i powiększony personel urzędniczy.  
— Ale mądrze się urządził p. Korfanty, który zajął się ratownictwem tych banków.  
— Nic nie wiem o tem!  
— Zabezpieczył swoją sumę na pierwszym numerze hipoteki nieruchomości bankowej.

— To i całkiem słusznie! Przecież poważniejszych sum w dzisiejszych czasach nie można angażować bez dostatecznej gwarancji, a p. Korfanty przecież jest zbyt doświadczonym finansistą...

Przyznać trzeba, że podobna kuratela sądowa, roztoczona nad tak poważną instytucją bankową, która wskutek swej fuzyi, rękowała jaknajlepsze nadzieje, nie wpokoiła dodatnio na wzrost zaufania do banków i kas oszczędności. Co prawda, w dzisiejszych czasach idea wkładania oszczędności do banków ma bardzo mało zwolenników.

W teorii oszczędność wygląda bardzo poignée, ale w praktyce okazuje się rzeczą niemożliwą do zastosowania. Bo kto dziś może oszczędzać przy tak mocno zredukowanych pensjach i zarobkach tygodniowych? Chyba tylko ten bezdzietny wdowiec z Zawodzia, który nie pali, nie pije i wogóle nie wiadomo poco tak osamotniony żywot prowadzi na świecie. Taki może sobie co tydzień kilka złotych na czarną godzinę odłożyć.

W związku z poruszoną na łamach „Gońca“ kwestją wkładania drobnych oszczędności do kasy przy „Ognisku Robotniczym“ jedna z czytelniczek nadadła następujące gorzkie uwagi: Szanowny Panie Redaktorze!

Po utworzeniu Rzeczypospolitej Polskiej, prasa nasza poczyniła od 1920 r. wszęścia agitację, nawołując do oszczędności i składania pieniędzy do Kas Pożyczkowych.

Obecnie okazało się, że przed ustaleniem naszej waluty wkłady oszczędnościowe do Kas były przedwczesne, wskutek czego wiele osób doprowadziło do strat materialnych.

W latach 1922 i 1923 zajmowaliśmy posadę w jednej z tutejszych instytucji, a odejmując sobie od ust oszczędzi-

łam w przeciagu tych dwóch lat 2.090 nr. które częściowo składałam do mniejszej Kasy Pożyczkowej, zamieniłam na Bank Ludowy. Rezultat z tego jakiego? Po przeprowadzeniu otrzymałam zł. 1 66 gr., wyraźnie złoty jeden grosz sześćdziesiąt sześć.

Czy nie lepiej było kupić wówczas jakiego materiału na suknie lub płótna, a obecnie wskutek nawoływania prasy, niemam ani pieniędzy ani kosztu.

Z poważaniem  
A. K.

Zakończenie powyższego listu brzmi nieco tragicznie, ale po zastanowieniu się sama autorka nawet dojdzie do wniosku, że nie jest to jeszcze tak wielkie nieszczęście. Przedewszystkiem w dzisiejszych czasach nawet banki są bez pieniędzy, o kosztule zaś jeszcze mniejszy kłopot, bo przecież ten szcze gół damskiej konfekcji jest dzisiaj niemożny, na co wskazuje najmłodniejsza piosenka: „Pani jest dzisiaj bez kosztu!“. A co się tyczy zdumiewającej przemiany zaoszczędzonych tysięcy ma rek na grosze — to na pociechę można autorce listu powiedzieć, że w tem położeniu znalazła się nietylko ona jedna, lecz zarówno i liczne zastępy posiadaczy pożyczek państwowych, obligacji, tudzież różni przedwojenni kapitaliści.

Przelutowane w tak cudowny sposób pieniądze nie poszły jednak na marne, lecz wyszły na pożytek państwu. Dziś mamy potężną armię, a będziemy mieli także potężną flotę morską i powietrzną. Na ten właśnie cel odbywa się obecnie w całym kraju, „Ty dzień lotnika polskiego“. W ub. śróde nad Częstochową krążył aeroplan, rozzucając różnokolorowe odczepy. A do jakiej perfekcji w rozrzucaaniu kartek doszedł propagandowy lotnik dowo-

dzi fakt, że jedna z kartek wpadła przez otwarte okno na biurko redakcji. „A to trafił!“ — pomyślałem sobie — nierzem krzykowy kapitan Słema w bafię ustawioną na głowie swej uroczej partnerki!

Cyrk braci Staniewskich opuścił już gościnne mury Częstochowy, ale w najbliższym czasie ma zjechać wielki cyrk — menażerja Kosmy.

Z innych atrakcji widowiskowych, posiadających mniej więcej podłoże społeczne, wypadła nadmienić o wystawie rolniczo-końskiej, urządzonej na półkach doświadczalnych. Podobno wystawa udaje się doskonale, koni było więcej i ładniejsze okazy, niż w cyrku Cinisellego, ale o tem nikt z przedstawicieli prasy miejscowej nie miał sposobności naocześnie się przekonać. Gdy w sobotę bowiem sprawozdawca nasz udał się na uroczystość otwarcia wystawy, spotkała go niemiła niespodzianka. Oto przy wejściu oświadczone mu, że nikogo bez biletu się nie wpuszcza. Oczywiście nie rozchodzi się w danym wypadku o kilka groszy, któreby należało uiszczyć za bilet, lecz o zasadę. Czy sprawozdawca pisma idzie na wystawę oglądać plugi, brony, motyki dla przyjemności, czy też z obowiązku dziennikarskiego — przyszluzenie się społecznej imprezie? O ile na łamach „Gońca“ ukazują się wzmianki o wystawach i targach, to przeważnie zamieszczane są one na skutek zaproszeń i biletów, nadsyłanych dla przedstawicieli Redakcji od komitetów organizujących wystawy w Poznaniu, Lwowie i innych miastach polskich.

Ale częstochowski matadorzy rolnicze inaczej te rzecz rozumieją! To szkoda! — ale szkoda, która w danym wypadku nie idzie w użytku wystawowej imprezie!

A. c. r.

# Kupujcie!! Najety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca” II Aleja 26.

mę, w czasie od dnia 9 marca do 9 kwietnia r. b. sumę 4 miliony zł.

Na mocy zaś ustawy i na podstawie wniosków odpowiednich Komitetów miast uwzględniono podań w ilości podanej poniżej i przyznano pożyczek w następujących wysokościach:

Dla Warszawy załatwiono 105 podań przyznano 10,500,000 złotych, dla Łodzi załatwiono 24 podań, przyznano 2,700,000 zł., dla innych miast b. Kongresówki załatwiono 204 podań przyznano 2,900,000 zł., dla Lwowa i okolic załatwiono 89 podań przyznano 3,300,000 zł., dla Krakowa załatwiono 49 podań, przyznano 1,500,000 zł., dla Poznania i Pomorza załatwiono 17 podań, przyznano 700,000 zł., dla pozostałych miast w załączniku na sumę okr. 500,000 zł., t. j. razem okrągło 22,100,000 zł.

Ogółem kredyty rządowe na cele budowlane przekraczają kwotę 26 milionów zł., a wartość budynków na budowę których zostały wydane pożyczki, przekracza 40 milj. zł.

Jakie są widoki rozwoju ruchu budowlanego w roku przyszłym?

Do chwili zainteresowania się ruchem budowlanym kapitałów prywatnych, akcja budowlano-mieszkalniowa na rok 1926 całkowicie oparta na ustawie „O rozbudowie miast” zależna jest od wysokości kredytu państwowego, który będzie udzielony na rzecz państwowego funduszu rozbudowy, z uzyskanych pożyczek państwowych — dodał na zakończenie naszej rozmowy p. Minister Rybczyński.

## TELEGRAMY.

### Rzekome porozumienie Mussoliniego z Niemcami.

Genewa. Wobec pogłosek, szerzonych przez rzymską „Tribunę” o porozumieniu Mussoliniego z Niemcami, obiecującym poparcie żądań niemieckich w sprawie rewizji zachodnich granic Polski, korespondent PAT'a zwrócił się do wiceministra spraw zagranicznych, delegata Włoch w Lidze narodów, Dino Grandi'ego z zapytaniem o prawdziwość tej pogłoski. Wiceminister Grandi zaprzeczył jakąkolwiek kategorię tej pogłoski, stwierdzając, że żadnych tego rodzaju rokowań nie prowadzono i że niema jakiegokolwiek porozumienia. Na zapytanie czy udzieli wiceminister upoważnienia do zaprzeczenia tej pogłoski w jego imieniu, wiceminister Grandi odpowiedział: „Upoważniam pana do kategorycznego zaprzeczenia w moim imieniu”.

### Demonstracje Niemców czeskich

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” w obszernej informacji z Pragi donosi o licznych niedzielnych demonstracjach Niemców czeskich przeciwko zamknięciu szkół niemieckich w Czechach. W Cieplicach dla przywrócenia porządku musiała interwenjować policja czeska.

### Braun o Polsce

Berlin. — „Vossische Zeitung” zamieszcza przedmówienie pruskiego prezydenta rady ministrów Brauna, wygłoszone na komisji głównej sejmiku pruskiego. Braun powiedział m. in. co następuje: „W interesie gospodarczym i politycznym Niemiec i Polski w równym stopniu leży ich pokojowe współzycie. Spodziewam się, iż po przewyciężeniu tarć handlowo-politycznych wkrótce przywrócony będzie stan pokoju między sąsiadami”.

### Potęga powietrzna Niemiec

„Morning Post” zaniepokojony jest rozwojem cywilnego lotnictwa niemieckiego, które coraz szersze kręgi zatacza w całym świecie. Ze 132 linii powietrznych, 62 są eksploatowane lub kierowane przez Niemcy, podczas gdy 12 tylko należy do Anglii. W Anglii pod egidą władz angielskich jest tylko 5 linii na przestrzeni 70 mil angielskich. Podczas gdy Niemcy posiadają

## Bank Handlowy w Warszawie

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki począwszy od złotych 5.

Z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym.

Podatki i opłaty stempłowe ponosi Bank.

## Mowa ministra Skrzyńskiego na Zgromadzeniu Ligi Narodów

### Polska dąży do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa

Genewa. — Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczął przemówieniem delegat szwajcarski Motta, który podkreślił postęp w stosunkach międzynarodowych, jaki się dokonał przez działalność Ligi.

Dalszym dziełem Ligi Narodów jest idea sądów rozjemczych. Także pakt bezpieczeństwa musi być oparty na podstawie sądów rozjemczych. Należy się spodziewać, że sieć układów rozjemczych obejmie cały świat, a przedewszystkiem Europę.

Przemawiał następnie min. Skrzyński. Minister Skrzyński w mowie swej podkreślił dążenie Polski do pokoju europejskiego oraz żądanie Polski zabezpieczenia pokoju.

Powtarzam — mówił minister — że protokół (genewski) odpowiada zupełnie żądaniom i potrzebom narodów, które pragną pokoju. Chociaż protokół nie został przyjęty, to jest on najwyższym wyrazem ideałów sprawiedliwości międzynarodowej. Jego od

takich linii 45, obsługujących 19.000 mil. Rzeźba jest prosta, że Traktat Wersalski zabrania Niemcom jedynie lotnictwa wojennego, lecz ci ostatni prąc budownictwo aeroplanowe pozornie w kierunku sprawności i wygody komunikacji pasażerskiej (dowodem czego jest z niewspodzianym komfortem urządzonej trójmotorowy aeroplan Junkersa, który przywiózł niedawno niemieckie pieniądze do Londynu, wyzyskując położenie swe, w celu przyciowania eskadry wojennej, gdyż każdy z tych samolotów może służyć do miotania bomb.

### Walki w Fezie

Fez. Na odcinku zachodnim bombardowanie przysporzyło nieprzyjacieliom wielkie straty. Na całym froncie oddziały znajdują się już w rychłych punktach wyjścia do rozpoczęcia rychłego ataku. „Temps” donosi, że dziś rano rozpoczął się ogień artyleryjski, poprzedzający atak.

### W Austrii strajkują urzędnicy

Wiedeń. — Wczoraj przed południem wybuchł zapowiadziany strajk manifestacyjny urzędników państwowych. Przed ratuszem zebrał się wiec z udziałem 50 tysięcy strajkujących, który uchwalił rezolucję domagającą się od rządu austriackiego, aby w Genewie żądał zniesienia ograniczeń w budżecie austriackim.

W strajku wzięli również udział sędziowie, tak, że wszystkie sądy zawiesiły do południa wszelkie czynności. Po południu strajk skończył się.

### Polskie manewry bolaj sowieckich dowódców.

Warszawa. Generalissimus ukraińskiej armii sowieckiej, Jegorow, udzielił prasie kijowskiemu wywiadu na temat polskich manewrów. Oświadczając, że Jegorow miało na celu szkolenie wojska polskiego i rzucanie kalamnii, że imperializm (milit) operera się na bagnatach armii, co jest przy czyną rzekomej ruiny gospodarczej Polski. W końcu swego przemówienia Jego

### Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa. — Pod przewodnictwem marszałka senatu Traupczyńskiego odbyło się dnia 11 b. m. posiedzenie konwentu senatorów w sprawie wyznaczenia terminów dla posiedzeń plenarnych i połączonych komisji senackich.

Postanowiono, by połączone senackie komisje, przygotowujące projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej obradowały w najbliższą niedzielę t. j. 13 b. m. Plenarne posiedzenie senatu, nad tą ustawą rozpocznie się w przyszłą środę i odbywać się będą codziennie aż do zakończenia dyskusji nad tą ustawą.

Głosowanie zaś nad nią rozpocznie się w poniedziałek dnia 21 b. m.

### Wyjazd p. Prezydenta

Warszawa. Dziś wieczorem p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjedźża do Gniezna i Poznania. P. Prezydentowi towarzyszy p. Minister Klarnier i gen. Zaruski.

### Barbarskie rozstrzelanie księdza za litosę nad zesańcami

Wilno. Z Mińska donoszą: w pociągu osobowym, zdążającym z Witebska do Połocka, jechał ks. Jan Górski. W rozmowie prywatnej, którą prowadził z jednym pasażerem, litował się nad losem zesańców polskich w gubernji archangielskiej, zaznaczając, że powodzi im się bardzo źle i brak im najprymitywniejszych środków do życia.

Świadek tej rozmowy, agent G.P.U., zażądał dokumentów podróжных ks. Górskiego i aresztował go, a następnie oddał na stacji w Sierocinkach do dyspozycji oddziału kolejowego G.P.U. Agent oskarżył księdza o podburzanie ludności przeciw władzom sowieckim i o szpiegowstwo.

Przy rewizji osobistej znaleziono u księdza listy, pochodzące od zesańców polskich, które to listy uznano za wystarczający dowód zdrady państwa. Nieszczęśliwego ks. Górskiego natychmiast bez sądu rozstrzelano.

### Kolejarze polscy z Charbinia.

Warszawa. Przybyła tu z Charbinia grupa Polaków, w liczbie 420 osób. — Są to kolejarze, zwolnieni z posad na kolei mandzurskiej, w myśl umowy sowiecko-chińskiej, która postanawia, że na tej kolei mogą być zatrudnieni tylko obywatele chińscy lub rosyjscy. Ponieważ większość Polaków odmówiła przyjęcia obcego obywatelstwa, rząd sowiektów postanowił ich zwolnić z posad.

Na razie uchodzący ci rozjechali się po całej Polsce, w Warszawie zostało tylko kilka rodzin. Prawdopodobnie władze kolejowe patriotycznym kolejarzom ułatwią otrzymanie posad.

### Posel sowiecki w Warszawie jedździ bez biletu.

Warszawa. Jadący na Targi Wschodnie posel sowiecki — Wojtko i radca poselstwa Aksawienko, wsiadli do przedziału wagonu I klasy bez biletu. Gdy kontroler zażądał od nich biletów jazdy, oświadczyli, że są przedstawicielami obcego państwa i biletów nie potrzebują. Kontroler zawiadomił o tem urząd ruchu w Przemyślu, w rezultacie czego obaj dyplomaci zapłacili nietylko bilety jazdy I szej klasy, lecz także zapłacili karę po 140 zł.

### Marja Gapany

nauczycielka języka francuskiego rozpoczyna lekcje prywatne od 15-go września r. b.

Ul. Dąbrowskiego 3-b II-gie piętro.

### Kobiety do wybierania warzyw

POTRZEBNE ZARAZ OGRÓD HOFFMANA ul. Pomologiczna 8 — róg Kilińskiego.

# POPIERAJCIE LOTERIĘ L. O. P. P.

# CZĘSTOCHOWSKIE TOWARZYSTWO CYKLISTÓW URZĄDZA WIELKIE WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTOCYKLISTÓW

## Dziś! w niedzielę dn. 13-go września r.b. przy ul. Dąbrowskiego 15, o godz. 2-jej i pół poł. Dziś!

Z udziałem jeźdźców pierwszej klasy z Warszawy Majewski i Turowski, z Łodzi Gonicki i Supernak, z Sosnowca Kukieła, Szkutnik, Salski i Tomczyk, z Radomia Ściborski i Kielgrzymki, z Katowic Zmuda, Marszewski, Malinowski i Indran, z Krakowa oraz miejscowych Klubów.

### Kafle, trzcinę,

cement, gips, papę, smołę, żelastwo do pieców

sprzedaje najtaniej

**D. BERKOWICZ**

Częstochowa, Kościński 45.

### Święto Służby Bezpieczeństwa w odrodzonej Polsce.

W dniu 4 sierpnia r. b. minęło dziesięć lat od chwili, gdy na ulicach m. st. Warszawy stanęły zbrojni w dumne poczucie, ze ustępujący ciemniźczyli nie zostawił ziemi bezpańskiej, ale że jej panami jesteśmy my — Polacy, zdolni u-trzymać porządek, spokój i bezpieczeństwo Stolicy odrodzić się mającej Rzeczypospolitej. Mieliśmy ku temu niezmierną wolę i wolą osiągnęliśmy ten cel.

Biało-amarantowe opaski były symbolem prac i obowiązków naszych. Obowiązki swój spełniliśmy, a prawa nasze z biegiem czasu stały się ciałem. Straż Obywatelska była Kadra Macierzy dzisiejszej Policji Państwowej. Wiedzieliśmy, tworząc Straż, że tak się stanie i tak jest.

Po przez Milicję Miejską i Policję Komunalną objęta zaszczytną placówką Policja Państwowa, spadkobierczyni naszych zasad obywatelskich.

Święto Służby Obywatelskiej jest zatem świętem Policji Państwowej, Milicji Miejskiej i Policji Komunalnej.

W czasie walk o wolność, potem w czasie walk o jej utrzymanie — tworzone były pod naszymi oknami straż i milicje.

Wzmocniły one straż bezpieczeństwa wewnątrz kraju, gdy żołnierz krwawił się u granic Ojczyzny. Spokój w kraju pozwolił żołnierzowi zatrzymać nad wrogiem. Wszyscy spełniliśmy swój obowiązek.

Zabarwienia polityczne tych form za-tarły się w perspektywę czasu. Pozostała zasługa spełnionego obowiązku. Taka zasługa jedynocy. — W święcie służby, zwłaszcza bezpieczeństwa, idea zjednoczenia powinna się najsilniej uwidocznić.

Jubileusz Straży Obywatelskiej—dzien 20 września r. b. Komitet Obywatelski nazwał Obchodem Dziesięciolecia Służby Bezpieczeństwa w Odrodzonej Polsce.

Komitet Obywatelski podaje o tem święcie do wiadomości wszystkim uczestnikom wszystkich formacji Służby Bezpieczeństwa od Straży Obywatelskiej do Policji Państwowej i wzywa ich członków do uczestniczenia w uroczystościach 20 września.

W tym celu wzywa członków ich do zapisywania się w swoich komisariatach policyjnych na listy uczestniczenia w obchodzie dziesięciolecia. Zapisujący się powinni udowodnić swoją przynależność do danej b. Służby Bezpieczeństwa. Za pisy odbywać się będą w godzinach urzędowych.

Program uroczystości zostanie ogłoszony w swoim czasie.

Wszystkie pisma prośzone są o potwierdzenie odezwy niniejszej.

(—) Zdzisław Lubomirski, Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Obchodu Dziesięciolecia Służby Bezpieczeństwa.

**Leharz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI**

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro (z j. m. od 10-jej—1-jej i od 5-jej—7-jej).

### Kursy dla Sióstr Miłosierdzia Pol. Cz. Krzyża

(rezerw ochotniczych.)

Częstochowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje trziesięcienne kursy Sióstr Miłosierdzia Pol. Cz. Krzyża na wypadek wojny.

Kandydatki winny złożyć w kancelarii Pol. Cz. Krzyża przy ul. Dąbrowskiego 8 A (od 9-jej do 3-jej) podanie wraz z następującymi dokumentami:

- 1) odpis świadectwa o ukończeniu 4 klas gimn. lub 7 klas szkoły po wszechnej.
- 2) krótki życiorys.
- 3) zobowiązanie stawienia się na wezwanie Czerwonego Krzyża (wy-pelnia się w kancelarii.)
- 4) pozwolenie rodziców (dla niepełnoletnich.)

Przy składaniu podania wraz z dokumentami należy przedłożyć również dowód osobisty i opłacić jedno. razowy wpis w wysokości 20 złotych.

Początek kursów 1 października r.b. Wykłady teoretyczne odbywać się będą w porze wieczorowej. Wiek kandydatek określony jest od lat 18 do 45-ciu.

Komitet Pol. Cz. Krzyża w Częstochowie.

### Z dnia

Martwią się sfery kupieckie, Ze podłe nastąpiły dziś czasy, Gdyż zawieszają wypłaty Solidne banki i kasy.

By wnosić pieniądze do banków, Do tego nie wielu jest skorych: Wpłaca ten składki, kto musi — I głównie do... Kasy Chorych. Ac.

### KRONIKA

**— Nabożeństwo i rozpoczęcie lekcji na kursie nauczycielskim.** Lekcje na kursie państwowym nauczycielskim w Częstochowie rozpoczęła się w poniedziałek, dn. 14 b. m. o godz. 9 ej rano. Nabożeństwo inauguracyjne dla słuchaczy kursu odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 8-jej rano w kościele św. Jakuba.

**— Poświęcenie sztandaru „Sokoła” w Blachowni.** Dziś, w niedzielę 13 bm, w Blachowni odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Gniazda VII T wa Gimn.: „Sokół”. Program uroczystości jest następujący: godzina 10 nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym w Blachowni i poświęcenie sztandaru, godz. 12—otwarcie akademii i wbijanie gwoździ pamiątkowych, godz. 1 po poł.—defilada, godz. 2—zabawa taneczna w lesie, połączona z popisami gimnastycznymi. Wejście na zabawę—50 i 25 gr.

Wyjazd specjalnym pociągami ze st. Stradom o godz. 8.40 r., lub też pociągami według rozkładu jazdy.

**— Zebranie członków Sekcji kol.-spożywczej.** — Dziś, w niedzielę o godz. 4 ej po poł. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbędzie się zebranie członków Sekcji kolonialno-spożywczej. Ze względu na ważność sprawy wszyscy członkowie zarówno jak i sympatycy proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

**— Walne zebranie b. powstańców śląskich.** Dziś, w niedzielę o godz. 9 ej i pół rano w lokalu Stow. Własc. Nieruchomości (III Aleja 49) odbędzie się walne zebranie b. powstańców śląskich. — Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie Kom. Rew., sprawy wewnętrzne i wybory Zarządu.

**— Sprawozdanie kasowe Komitetu pomocy powodziom.** Z nadesłanego nam sprawozdania kasowego Kieleckiego Wojewódzkiego Komitetu pomocy powodziom za czas od dnia 1 bm, wynika, że z sześciu Komitetów lokalnych nadesłano ogółem 13.483 zł. 87 gr., z czego wypłacono czterem powiatom na akcję pomocy powodziom—13 tysięcy zł. Największą ofiarność wykazał Radomski Pow. Komitet pomocy powodziom, który nadesłał z górą 9000 zł.

Częstochowski Komitet, który w dniu 28 sierpnia przekazał 1966 zł. 86 gr., nie figuruje jeszcze w sprawozdaniu.

**— O ofiary na cele kulturalno-oświatowe policji.** W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się w całej Polsce uroczysty obchód 10 ciego letniego istnienia Straży Bezpieczeństwa.

W związku z obchodem i zamierzoną zbiórką na cele kulturalno-oświatowe i samopomocy funkcjonariuszów policji państwowej na terenie woj. kieleckiego zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie tej pięknej imprezy drogą składania dobrowolnych ofiar.

Ofiary na cele kulturalno oświatowe policji składać można w Administracji naszego pisma, które z dniem dzisiejszym otwiera na ten cel specjalną rubrykę ofiar.

### „Tydzień lotniczy” w Częstochowie

**Dzisie ogędzie się kwesta uliczna, wielka loterja fantowa i koncerty**

Jak Polska długa i szeroka, przystąpiło społeczeństwo nasze do dorocznego egzaminu ze swoich uczuć obywatelskich i patriotycznych, ze zrozumienia domowej i pałaczej sprawy obrony powierzonej państwu.

Egzamin ten, to „Tydzień lotniczy”. Na terenie całej Polski we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach nawet odbywają się w ciągu dni ostatnich przeróżne imprezy dochodowe narzec Ligi Obrony Powietrznej Państwa, której celem jest utworzenie własnego, potężnego lotnictwa. Ono jedno w razie wojny odeprzeć potrafi wraze zakusy.

Nie dziw tedy, że na cel tak doniosły obficie sypią się datki w całym kraju. W tyle nie pozostanie także i Częstochowa. Dziś bowiem, w ostatnim dniu „Tygodnia lotniczego” odbędzie się w naszym mieście na rzecz L. O. P. P. kwesta, która dzięki ofiarności częstochowian wyda napewno dobre rezultaty.

Kwsta będzie uliczna do woreczków i przy stolikach przed kościołami. W kinematografach, restauracjach, cukierniach, uproszone Panie zbierać będą ofiary na lotnictwo. Po południu będą koncertować orkiestry: w parku Staszka orkiestra Gimnazjum im. Sienkiewicza, w parku 3 Maja orkiestra Gimnazjum im. Traugutta, na placu przed Magistratem orkiestra wojskowa. W pakietach i na placach, od godziny 3-jej po południu, uproszone Sz. Panie będą sprzedawać losy na Loterję L. O. P. P., z których co drugi wygrywa. Fantów jest 3000, są pomniejszani nimi rzeczy drobne, ale są i wartościowe: maszyna do szycia Singera, dubeltówka, trzy rowery, sześć męskich palt na futrze, sztuczki płótna, ręczniki, chustki, kapy, kapelusze etc. etc.

Loterja urządzona pod kierownictwem Komitetu miejscowego w osobach: ks. prałata Wróblewskiego i

dyrektora Nowińskiego i grona zaproszonych do pomocy Sz. Pań i Panów. Bilety mające Nr. Nr. wygrywają, bez Nr. Nr. przegrują. Fanty złożone w Magistracie będą wydawane po sprzedaniu wszystkich losów; o terminie wydawania fantów będzie podane do wiadomości publicznej przez oddzielne ogłoszenia.

Popierajcie kwestę na lotnictwo! Kupujcie losy na loterję L. O. P. P. Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa!

**— Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

**— Jesień pogodna, zima ostra.** Niepogoda dni ostatnich skłoniła meteorologów do smutnych rozmyślań na temat zbliżającej się jesieni.— Uczni po dłuższych badaniach, uwzględniając ciśnienia powietrza, siłę wiatru, zawartość wilgoci w atmosferze i wiele innych czynników, przyszli do przekonania, które opublikowali w prasie zagranicznej, iż po 14 dniach niepewnego powietrza, jakie ostatnio tak bardzo ogólnie dało się we znaki, nastąpi trwały okres niezwykle pięknej pogody, która potrwa do końca listopada.

Co się tyczy zimy, to będzie ona w przeciwieństwie do swej poprzedniczki bardzo ostra, co prócz handlarzy opałem, nikogo zapewne zhytnio nie ucieszy.

**— Nie wolno wysłać do domu dzieci, niepłacących re-gularnie za naukę.** — Władze szkolne zawiadomiły wszystkich właścicieli prywatnych szkół średnich, że nie wolno wysłać młodzież uczącą się do domu w razie, gdy nie zapłaci ona za naukę, ponieważ faktyka ta wpaja w nią przekonanie, że dziecko uczące się winno pamiętać w równej mierze o stronie finansowej swej nauki, co wpływa ujemnie na pracę naukową. W razie, gdy czesne nie jest opłacone przez czas nie krótszy niż 2 miesiące, należy zawiadzić rodziców i w porozumieniu z nimi wyda-lić dziecko, lecz i to ma nastąpić ze strony rodziców w ten sposób, aby dziecko do szkoły nie było przez nich wysyłane.

### O założenie oddziału „Ligi Niezapominajki” w Częstochowie.

Niejednokrotnie w artykułach naszych wykazywaliśmy fatalne skutki masowego sprzedawania z zagranicy towarów, a zwłaszcza luksusowych artykułów spożywczych. Oczywiście, wyrecz się całkowicie importu zagranicznego nie możemy i w pierwszym rzędzie zniewoleni jesteśmy sprzedawać z zagranicy to, co jest niezbędne dla rolnictwa, natomiast musimy sprowadzać tylko produkty własne. — Jest to nakazem chwili obecnej.

Tymczasem cyfry mówią coś wręcz przeciwnego. Bo oto w r. 1924 przywieziono z zagranicy maszyn rolniczych za 9 milionów, ale świeżych jabłek i gruszek za 11 milj. zł.; salety chińskiej przywieziono tylko za 12 milionów ale pomarańcz i cytryn. aż za 14 milj. zł. i t. d.

Jedynie oszczędność oraz spożywanie artykułów pochodzenia polskiego uratuje nas od ruiny gospodarczej. W tem głębokim przekonaniu została utworzona w Warszawie „Liga Niezapominajki”, która ma na celu propagowanie wśród społeczeństwa polskiego idei nabyciania towarów pochodzenia krajowego i wstrzymanie się od konsumowania tych towarów, których przemysł i rolnictwo polskie nie produkuje.

Do Ligi może przystąpić każdy, jako członek wspierający, kto podpisze dekla-

# ODLEWNIA METALI i BRONZU FOSFOROWEGO

## Zygmunt Kokular

Sp. z ogr. odp.  
w Częstochowie, ul. Wały Nr. 20. — Telefon Nr. 476.  
FIRMA EGZYSTUJE OD 1883 ROKU.

**Wykonywa wszelkie odlewy:** z brązu fosforowego, mosiądzu i białego metalu; z metali przeciwart-cyjnych, metale odporne na działanie kwasów, bronz do wysokich ciśnień, oraz na parę przegrzaną specjalne odlewy figurowe i galanteryjne.

Armatury dla parowych, gazowych i innych przerywników  
Wszelkiego rodzaju roboty tokarskie z dokładnością do 1/100 m/m. — Frezowanie kół zębatach, Wyroby masowej produkcji, prasowane z mosiądzu, aluminium, żelaza i t. p. podług nadesłanych rysunków lub modeli.

rację, że będzie stosował w życiu te zasady i że będzie nosił znaczek kwiatu niezapominajki, jako symbol swych przekonań. Członek taki opłaca jednorazowo 1 zł., za co otrzymuje metalowy znaczek bezpłatnie.

Zapisy przyjmuje Zarząd „Ligi Niezapominajki”, Warszawa, Senatorska 37.  
Oddział „Ligi Niezapominajki” winien być utworzony jak najprędzej w tak duzym ośrodku, jakim jest Częstochowa. — Jesteśmy najmocniej przekonani, że w imię społeczeństwa częstochowskiego znajdzie się wielu chętnych, którzy myślą raczono wprowadzą w czyn.

W celu otrzymania statutu oraz instrukcji o zakładaniu oddziałów należy zwrócić się listownie do Zarządu Ligi w Warszawie.

— **Mylne pogłoski o połączeniu banków.** Wszelkie pogłoski o zamierzonym połączeniu Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Spółek Zarobkowych nie odpowiadają rzeczywistości.

### Kwesta na bezrobotnych inteligentów

W środę dn. 16 b. m. odbędzie się w naszym mieście sprzedaż uliczna znaczka na rzecz bezrobotnych inteligentów, pozostających w trudnym położeniu materialnym.

Kwestę organizuje Komitet bezrobotnych. Fundusze zaś osiągnięte ze sprzedaży znaczka będą rozdzielone pomiędzy najbiedniejszych potrzebujących doradnych zapomóg rodziny pracowników umysłowych, pozostających obecnie bez zajęcia.

Sądzić należy, że urzędowa po raz pierwszy kwesta publiczna na ten cel, cieszyć się będzie wielkim poparciem ogółu, który nie poskąpi ofiarnego grosza na pomoc dla znajdujących się w położeniu bez wyjścia bezrobotnych inteligentów.

— **Plebiscyt „Wiadomości Literackich”** „Wiadomości Literackie” zorganizowały plebiscyt „Kogo wybrałbyś do akademii literatury polskiej”, proponując swoim czytelnikom wskazanie trzydziestu najzasłużonych pisarzy. W głosowaniu otrzymali kolejno największą ilość głosów następujący pisarze: Żeromski, Reymont, Kasprzowicz, Sieroszewski, Słaf, Przybyszewski, Tetmajer, Boy, Strug, Świętochowski, Berent, Brückner, Weyszenhoff, Kleiner, Iryzkowski, Makuszyński, Kaden, Miriam, Askenazy, Grzymala — Siedlecki, Chrzanoski, Daniłowski, Kallenbach, Kazimierz Morawski, Zieliński, Lorentowicz, Rostworowski, Lange, Artur Słowiński, Otkan.

### W sprawie oszczędności robotniczych

W związku z notatką, zamieszczoną na skutek informacji zarządu „Ogniska Robotniczego” o zarobkach i oszczędnościach robotników, otrzymaliśmy ze ster robotniczych następujące wyjaśnienie: Zamieszana wzmianka w kronice „Gońca Częstochowskiego” z dnia 3-go września b. r. „Jakie są zarobki robotników fabrycznych” w której jest podane, że mniejszość robotników może oszczędzać od 15 do 20 zł. miesięcznie, a nawet jeden robotnik z Zawodzia oszczędza do 60 zł. miesięcznie — spowodowała wśród klasy pracującej fabryk częstochowskich rozgorzanie.

Jakkolwiek członkowie „Ogniska Robotniczego” wyobrażają sobie, że zarząd „Ogniska” stwierdza, że tylko mniejszość członków „Ogniska” oszczędza, a większość przepija, to jednak ja, który to piszę, będąc członkiem „Ogniska Robotniczego”, jak również członkiem Zw. zawodowego chrześcijańskiego, znam

dobrze życie robotnicze i stwierdzić mogę, że na terenie częstochowskim robotnicy fabryczni zarabiają od 1 zł. do 4 zł. dziennie, z małymi wyjątkami wyższych plac akordowych. Czy robotnicy, posiadający rodzinę, przy obecnej redukcji dni pracy, a zarobku 6, 10, 12, a nawet 20 zł. tygodniowym mogą oszczędzać, albo przepijać zarobki? W kasie drobnych oszczędności przy „Ognisku” zaledwie oszczędzić mogą niektóre osoby samotne, a których jest bardzo mało.

Z szacunkiem  
Karol Biel.  
— **Wielkie wyścigi cyklistów**  
Dziś, w niedzielę o godz. 2-jej i pół po poł. na torze przy ul. Dąbrowskiego 15 Częst. Tow. Cyklistów urządza wielkie wyścigi cyklistów i motocyklistów. W wyścigach wezmą udział jeźdźcy z pierwszej klasy z Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Radomia, Krakowa i Katowic oraz miejscowych klubów.

Niewątpliwie zapowiadane wyścigi wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie wśród częstochowian i jak zazwyczaj zresztą, cieszyć się będą olbrzymią frekwencją publiczności.

### Falszywe banknoty 20 złotych

Na Górnym Śląsku pojawiły się w obiegu falsyfikaty biletów bankowych 20-złotowych, z datą 15 lipca 1924.

Falsyfikat wykonany jest na papie-

rze białym, podczas gdy bilety autentyczne II emisji są wykonane na papierze kremowym. Naśladownictwo znaku wodnego jest nieudolne, wykonane tuszem, farba nałożona na papier obficie, wskutek czego poszczególne kolory występują ciemniej, a rysunki tła po obu stronach biletu są miejscami zalane i nie występują tak czysto i przejrzysto, jak na liście autentycznym. Wizerunek Tadeusza Kościuszki jest nieodpowiednio cieniowy, wskutek czego twarz jest ciemniejsza, ramy medaljonu w drobnych szczegółach przerwane. Druk po obu stronach biletu ma kontury niewyraźne. Podpisy w pewnych szczegółach są odmiennie, numeracja ma cyfry nieco mniejsze i odmiennego kroju.

Bank Polski ostrzega przed przyjmowaniem tych falsyfikatów.

— **Jaglica wciąż się szerzy.** Według ostatniego urzędowego wykazu zastąpić na choroby zakazane, zgłoszono na terenie Polski w ciągu tygodnia nowe 122 przypadki jaglicy (trachoma), z czego 67 w Wojew. Poznańskim, 24 w Woj. Krakowskim i 16 w Wilenszczyźnie. — Największą liczbę przypadków wykazuje wciąż woj. Poznański; po raz pierwszy od dłuższego czasu zanotowano znaczną liczbę zachorowań w woj. Krakowskim.

## Centrala szmuglu tytoniowego w Częstochowie.

### Wykrycie wielkiej kontrabandy tytoniu.

Wczoraj władze kontroli skarbowej w Warszawie wykryły dużą kontrabandę tytoniową. Komisarz kontroli skarbowej, R. Grabowski, — pełniący służbę na dworcu głównym, zwrócił uwagę na bagaż, składający się z kosza i pudła z napisem: „bielizna”. — Ciężar bagażu był jednak stosunkowo nie duży i to właśnie skłoniło komisarza do zwrócenia na bagaż baczniejszej uwagi. Okazało się następnie, że o godzinie 7 wieczorem zgłosiła się do ekspedycji bagażowej niejaką Sz. Ancelewicz i zażądała wydania bagażu. W chwili gdy miała rzeczy podjąć, zatrzymał ją kontroler skarbowy i kazał otworzyć kosz i pudło. W koszu znajdowało się około 70 kg. tytoniu. Aresztowana Ancelewicz zeznała

że nie wiedziała, co powyższa przesyłka zawiera, gdyż nie jest jej właścicielką. Opowiedziała przytem historję, że jakiś osobnik wręczył jej w Częstochowie bagażowy kwit odbiorczy i prosił ją, aby tę przesyłkę podjęła.

Wartość skonfiskowanego tytoniu wynosi przeszło 1500 zł. Według informacji, jakie otrzymały władze śledcze, centrala szmuglu tytoniowego mieści się w Częstochowie, skąd odchodzi transporty na całą Polskę. Kontrabandzisci ze względów ostrożności nie wysyłają towaru ze stacji Częstochowa, lecz wywożą go furgonkami do małych stacji, skąd nadają go do różnych stacji przeznaczenia.

### Wyjazdy zagraniczne ustąpił

Z powodu podniesienia ceny paszportów zagranicznych do 500 zł. do Wydziału paszportowego w Starostwie Częstochowskim od 1-go września nie wpłynęło ani jedno podanie o zwykły paszport na wyjazd za granicę.

Jak poinformował nas p. referent Rusek, osoby, które przed 31 sierpnia wniosły podania i uiściły opłaty za paszport w sumie 250 zł., jednakże z powodu nieprzedstawienia zaświadczeń lży Skarbowej, paszporty przed 1 września nie otrzymały, obecnie zrekły się gotowych już do odbioru paszportów, nie chcąc dopłacić 250 zł. do obowiązującej ceny 500 zł. Wobec czego osobom tym pieniądze opłacone już w Kasie Skarbowej zwrócono.

W tych warunkach wątpliwa jest rzeczą, czy wzrosną dochody skarbu z paszportów zagranicznych, ale cel zasadniczy został w zupełności osiągnięty — wyjazdy zagranicę ustąpił.

### Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Świat bezko bieł”. Jest to fenomenalny co do treści wykonania dramat erotyczny, w

dziwiągawy w dodatku atrakcyjnością i wystawą. W rolach głównych: prześlizczona Alma Rubens i Lionel Borymore. Nad program aktualne zdjęcia z tegorocznych wielkich manewrów Wojsk Polskich.

Kino-teatr „Nowy” — demonstruje słynny film p. t. „Scaramouche”. Potężny ten dramat, ilustrujący tragiczne dzieje rewolucji francuskiej, wywiera głębokie wrażenie, poszczególne zaś sceny krwawych walk budzą grozę.

W rolach głównych znakomici: Alice Terry, Roman Novaro i Levis Stone.  
Teatr „Nowości” wyświetla przepiękny dramat o niezwykle interesującej treści p. t. „Sieroca dola”. Wrzucenie ogarnia każdego widza, który patrzy na smutne przeżycia sieroty — tembardziej, że rolę tę odtwarza tak znakomita artystyka, jaką jest Mary Pickford. Nad program arcyzabawna farsa.

— **Pożar zakładów „Solvay” w Częstochowie.** W sobotę o godz. 12-jej w południe wybuchł pożar w zakładach „Solvay” w Częstochowie (ul. Handlowa 4). Pożar powstał na strychu domu, obejmując wkrótce

Strazy pod wodzą p. Wojciechowskiego zajęło się energicznie akcją ratunkową i już o godz. 1-jej ogień został zlokalizowany i częściowo ugaszony. W chwili oddawania numeru na maszynie dogaszanie pożaru trwa. Dokładne szczegóły o pożarze zamieścimy w następnym numerze naszego piśmie.

— **Koncerty radjofoniczne.** W każdą niedzielę o godz. 11 m. 40 do 12 m. 40 w południe odbywają się w Muzeum Hygienicznym w parku Staszycy koncerty radjofoniczne o intensywniej ujęciu pod kier. p. Blachowicza.

— **Mocje świętokradcy.** Młodzicy się pątnicy w klasztorze Jasno-górskim zauważyli jakiegoś mężczyznę, który usiłował wydobyc pieniędzy z puski ofiarnej. Złoczyńcę przytrzymał i wezwano policjanta, który go aresztował, jak się w następstwie okazało, znanego policji z podobnych manipulacji — Zygmunta Kukczyńskiego, zam. przy ulicy Hubertowskiej Nr. 18. Kukczyński przekazany został władzom sądowym.

— **Pożar od pioruna.** W ub. czwartek o godz. 11-jej w nocy we wsi Brzeziny, gm. Huta Stara, w czasie śnieżnej burzy uderzył piorun w chlewn, na leżąco do Stan-sława Adamusa i wznicił pożar, od którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny z nagromadzoną na strychu zbożem i sianem. Straty wynoszą 1700 zł.

### Echa wykrycia organizacji Komunistycznej w Częstochowie.

Wśród aresztowanych znajduje się czwórka znanych prowodyrów bolszewickich.

Jak już donosiliśmy, policja polityczna w Częstochowie wpadła na trop organizacji, tworzącej „jacełki” komunistyczne po fabrykach. Organizacja ta korzystała z zapomóg pieniężnych, przysyłanych na wywrotową akcję z Moskwy.

Ostatnio policja polityczna pod kierownictwem płkom. Zadzińskiego aresztowała 12 członków tej organizacji komunistycznej. Zśród aresztowanych wybija się cztery „osobistości”: niejaki Władysław Gawron, przewodniczący obwodowego komitetu partii komunistycznej i główny organizator „jacełek” bolszewickich; Paulina Wardowa, skarbniczka komitetu, organizatorka kobiecych kół komunistycznych, uprawiająca propagandę między robotnikami w fabryce „Warta”, znana z antypanistwowych wystąpień na wiecach; Ignacy Uliński, członek komitetu obwodowego i dzielniczowego, orga-

### NOWOŚCI WYDAWNICZE KSEI GARNI M. ARCTA

Słowiński Artur. **Król Władysław IV.** Monografia historyczna z 10 portretami i planem oblężenia Smoleńska. Str. 224.

Polska w popularnych monografiach historycznych, pisanych znakomitem piórem Artura Słowińskiego, dopełniona została nową książką, tym razem o Władysławie IV., stanowiącą 10-ty z kolei tom cyklu dziełowych naszych od końca XVI w. do czasów ostatnich. Niestrudzony w wykonaniu tak obszernego planu, Autor świetnej książki o Sobieskim daje nam niemniej dobrą monografię o niepopolnistej postaci króla Władysława IV., na te dziełowe jego panowania.

Dzieje te były niesłychanie ciekawe i nad wyraz burzliwe, albowiem w każdym okresie swych dzieł nie przedstawiała Rzeczpospolita takiego obrazu kontrastów, jak za panowania Władysława IV. nie chciał być królem malowanym. Mając gruntowne wykształcenie ogólne i wojskowe, odznaczył się wielkim talentem wodzą, wykazał wytrwałość, zapał i mestwo, pozostawiając po sobie wielkopomną sławę, zwycięstw nad Moskwą. Był lubiany i cesionny przez naród, lecz nie zdołał uchronić Rzeczpospolitej od smutnych następstw inwazji i zatarłów wewnętrznych: Z chwilą śmierci Władysława IV., zakończył się okres sławy, szczęścia i potęgi Państwa.

Monografią o Władysławie IV., czyta się jedynie tekturę nie przedstawiającą powieści historycznej. Autor ma wielki dar słowno obrazowania. Doskonałe portrety króla i wybitego osobistości jego czasu oraz plan oblężenia Smoleńska z r. 1633 dopełnia jej całość wybornie.

Słowiński Artur. **Jan Sobieski.** Monografia historyczna z 14 portretami 193 mapkami str. 340. Wydanie popularne. 7 zł.

Cała praca polska, nie dawno entuzjastycznie sprawozdania o wspaniałej monografii Art. Słowińskiego, wydanej w postaci wytworzonego bogato ilustrowanego albumu. Obecnie wydawca, chcąc umożliwić szerszej publiczności zapoznanie się z tą wyjątkowo piękną książką o Sobieskim, wydał ją w postaci zwykłej, taniej książki ozbosobionej 14 rycinami i trzema mapkami. W ten sposób niedostępna poprzednio książka stała się dostępną dla wszystkich, przedewszystkiem zaś dla czytelników bibliotek publicznych.

nizator męskich kół komunistycznych; Teofil Domagański, członek komitetu liczebnego, organizator kół komunistycznych na Ostatnim Groszu. Pozostali aresztowani w liczbie 8 osób, wśród których znajduje się kilka kobiet, są członkami kół komunistycznych.

Policja prowadzi dalsze śledztwo. — **Drobny pożar.** W ub. piątek o godz. 7-ej wiecz. w warstwie słusarskiej przy ul. Ogrodowej Nr. 61, nagle zągym do Józefa Bartelckiego, powstał pożar od gotującego się lakieru. Ogień ugasiłi domownicy.

## Kronika handlowa.

— **Wzrost ceny zboża z powodu wywozu.** Z najważniejszych centr handlu zbożem sygnalizują, że wskaźnik odpływu za granicę, zmniejszyła się znacznie podaż na rynku krajowym. — Spowodowało to w ostatnich dniach tendencję zwyżkową.

— **Ceny mąki.** Na rynku mąki pszennej tendencja utrzymana. Mąkę amerykańską sprzedają od 67 do 68 gr. za kg. lepszych gatunków w sprze daży na worki, cena zaś krajowej wa ha się od 52 do 53 gr. i dochodzi na wet do 55 gr. za wyborowe gatunki. Mąki amerykańskiej rynek nasz odczu wa nadmiar. Również krajowej mąki pszennej jest coraz więcej. Warunki kredytowe są nader utrudnione, sprze dawcy bowiem żądają uiszczania na leżności najpóźniej w ciągu 2 do 3 dni od chwili dostarczenia towaru, stosu jąc ten rygor nawet do stałych klientó w.

— **Wywóz węgla.** Celem uregulowania wywozu węgla z Polski przez Gdańsk, w dyrekcji gdańskiej ma być utworzony specjalny wydział węglowy. Do tego wydziału wchodzi urzędnik rady portu i dróg wodnych w Gdańsku. Wydział rozpocznie swe czynności d. 15 bm. — Dyrekcja kolei państwowych pragnie w ten sposób usunąć dotychczasowy nieregulowany sposób wywozu węgla przez kopalnie.

— **Handel polsko-jugosłowiański.** W ciągu roku 1924 obro ty handlowe między Polską a Jugos ławią były utrudnione z powodu nie uregulowania kwestji tranzytowej z Czechosłowacją.

Przywieziono w tym okresie czasu z Jugosławii do Polski 5,051 tonn to waru wartości 3,378 tys. zł., co stano wi 0,2 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywieziono natomiast z Polski do Jugosławii 50,784 tonn towaru wa rtości 3,115 zł., co stanowi 0,3 ogólne go wywozu z Polski.

Stabe zainteresowanie rynkiem ju gosłowiańskim tomaczy się brakiem odpowiednich organizacji handlowych i nieznaności ryneków z obu stron. Bilans tego handlu zamyka się na niekorzyść Polski sumą 263 tys. złotych polskich.

## Z KRAJU.

(-) **Zamknięcie szkół powszechnych.** W całym powiecie brodnickim zamknięto, z powodu panującej epidemii szkarlatyny, wszystkie szko лы powszechne.

(-) **Pociąg najechał na stado krów.** Na linii kolejowej Toruń — Warszawa zdarzył się niezwykły wypadek. Pociąg kurierski, pędzący z ca łą siłą pary, wpadł na stado krów. — Maszynista spostrzegł stado w odległo ści 100 metrów, dał kontrapare, lecz pociąg już nie zdołał wstrzymać. 25 krów zostało rozszarpanych, a dalsze 7 pokaleczonych.

Pociąg po kilkunastominutowym po stoju ruszył w dalszą drogę. Na miej sce wypadku zjechała komisja śledcza.

(-) **Ujęcie niebezpiecznego bandyty.** W gminie Kluka, we wsi Drzwów, w pow. piotrkowskim, policja stoczyła zaciętą walkę z poszukiwanym, groźnym bandytą, Józefem Figl u sem.

Spotkawszy Figlusa, gdy nie podniósł on rąk na wezwanie do góry, po licjanci dali do niego ognia, lecz Fig lus ukrył się w zabudowaniach nieja kiego Błażeja Grocholskiego, — skąd przez dłuższy czas ostrzeliwał się poli cji, nie pozwalając jej podejść bliżej. Wreszcie policji udało się wtargnąć do zabudowań i po walce ująć Figlu sa. — Zostawiony policji ku

## Z MAŁYM KAPITAŁEM DUŻE ZYSKI WĘDROWNYCH KIN.

przenośne aparaty N. A. E. duży i KOK mały • własnej elektryczności dla

kinoteatrów, szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych, instytucji wojsko wych, gmin, szpitali, więzień i wogóle do miejskiego i wiejskiego użytku.

Kinoaparaty różnych typów do miejscowej i własnej elektryczności dla: kinoteatrów, szkół, organizacji i stowarzyszeń społecznych, instytucji wojsko wych, gmin, szpitali, więzień i wogóle do miejskiego i wiejskiego użytku.

Wszelkie części do aparatów Pathé.

Konc. Tow. **PATHE-NORD**, Warszawa, Długa 48/15

telef. 518-51.



ZŁEŻTRAWIENIE — ZAPARCIE STOLCA

**NADWERĘŻA DUSZĘ I CIAŁO**

APTEKARZA RICH. BRANDTA

**SZWAJCARSKIE PIGUŁKI**

OD 50 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZNANY

ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DZIAŁAJĄ ŁAGODNIE I SKUTECZNIE. DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Czy znasz już **MYDŁO**  
[i **PROSZEK** do prania]

„Blask“?

Przekonaj się o dobroci i wy da jności **MYDŁA** i **PROSZKU** do prania

„Blask“

a już więcej innego nie kupisz.

Czy zauważyłaś, ile czasu, pra cy, bielizny i pieniędzy zaoszczędza mydło i proszek do prania

„Blask“

Oszczędza Twą pracę, bieliznę i czas, tylko **PROSZEK** do pra nia i **MYDŁO**

„Blask“

został przez bandytę śmiertelniej z rano tym w brzuch strzałem rewolwero wym.

Bandyta Figlus ma na swoim sumieniu kilkanaście rabunków, oraz kilka morderstw.

(-) **Zabójstwo za... papierosa.** Donoszą o niezwykłej — ze względu na powód zbrodni, jaka miała miejsce w miasteczku Kurzyniec. Dwuch chłopców pokłóciło się o papierosa. W czasie sprzeczki uczeń murarski, Prubiński, przebił nożem róg wieśniaka swego Pawła Grencewicza — który wkrótce zmarł wśród męczarni. Zbrodniarza aresztowano.

(-) **Tragiczna śmierć w oczach żony.** Na stacji kolejowej Melno — zdarzył się w tych dniach wstrząsający wypadek. Na peronie tej stacji oczekiwała swego męża p. Bilerowa. W chwili przyścia pociągu na stację, pan Biler, nie czekając aż pociąg stanie, wyskoczył tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła będącego jesz cze w ruchu pociągu i w oczach żony został przez pociąg zmiażdżony.

## ZE ŚWIATA

(-) **Poszukiwanie metali za pomocą radiotelegrafu.** — Inżynier górnicyk rządu południowo-afrykańskiego, sir Robert Kotze, zapewnia, że prowadzone obecnie doświadczenia wykazują możliwość użycia fal hertzowskich do wyznajdowania w skorupie ziem skiej miejsc, w których znajdują się zło ta, srebra, miedzi i innych metali.

Wkrótce — powiada — geologowie będą mogli zajrzeć w głąb ziemi tak łatwo, jak łatwo jest obecnie porozumiewać się za pomocą radiotelegrafu z górnkami pod ziemią.

(-) **Przywiązany pies.** — O wzruszającym przykładzie przywiązania psa do swego pana opowiadają dzienniki angielskie.

Przed sześciu laty zmarł w miejscu wości Worthly, w hrabstwie Streffiel d, mieszkaniec tamtejszy, posiadający ładnego, czarnego szpica.

Pies ten ruszył za zwłokami swego pana na cmentarz, a gdy zwłoki pochowano, zastał na mogile wyją

stępnych słyszano to wycie, poczem pies uspokoił się, ale nie opuścił mogiły, wszelkie zaś usiłowania odciągnięcia go z niej spełży na niczem.

I dotychczas, już od lat sześciu, wierna psina nie opuszcza mogiły swo go pana. Dopiero, gdy go głód bardzo przycisnęło, oddała się od niej dla spo życia strawy, którą pozostawiają mu w pobliżu liśociwi ludzie. Próbowano też ściągnąć go podczas zimowej nie pogody do przedziałka kaplicy przed pogrzebowej, gdzie urządzono mu po sianie. Ale nie powiodła się i ta pró ba. — W najgorszą niepogodę wierny pies strzeże grobu pana i szczyrzy że by na każdego człowieka, który chce go ująć.

## Okropne skutki wojny gazowej.

Zatrucie rodziny grzybami — które wyrosły na terenie zagazowanym w r. 1917.

W miasteczku francuskim Terwil le na pograniczu niemieckim wyda rzył się niedawno tragiczny, a przy tem w najwyższym stopniu dziwny wy padek zatrucia grzybami. Ofiarą wy padku padła rodzina pewnego ogrodnika, złożona z rodziców i czworga dzieci.

Komisja sądowno-lekarska po zbada niu otrutych przyszła do przekonania, że grzyby jakkolwiek w zwykłych okolicznościach zupełnie nieszkodliwe i należące do gatunku jadalnych, stały się trujące z powodu gruntu, na którym wyrosły. Mianowicie na tym terenie w czasie wojny światowej toczyły się kilkakrotne walki z użyciem gazów trujących, — które tak dalece przeniknęły grunt, iż soki żywotne, — które zeń ciągnęły grzyby, były trucizną.

Mimo usilnych zabiegów lekarskich ojciec, matka i najstarszy syn już u marli, a reszta roduństwa w stanie nie budzącym wielkich nadziei leży w szpitalu.

(-) **Samobójstwa w Niemczech.** Berliński „8 Uhr Abendblatt“ przytacza statystykę samobójstw. — Po wprowadzeniu złotej marki, czyli od chwili stabilizacji waluty, samobójstwa w

Niemczech zatrwająco powiększyły się co tomaczy się olbrzymim bezrobociem i kryzysem panującym obecnie w Niemczech. W ciągu ub. roku samobójstw do konało 21,000 osób w tem 8000 w sa mych Pruszech.

(-) **Nowy kodeks małżeń ski w Czechosłowacji.** Według świeżo zatwierdzonego przez rząd cze chosłowacki nowego kodeksu małżeń skiego, osoby zawierające małżeństwa zachowują zupełną wolność osobistą i wolność pracy.

Zmiana mieszkania przez jednego z małżonków nie pociąga za sobą o bowiązku zmiany mieszkania przez drugiego.

Własność nabyta podczas trwania związku małżeńskiego przez wspólną pracę, uważana jest za wspólną własność obojga małżonków.

Jeżeli jeden z małżonków nie po siada środków utrzymania lub jest niezdolny do pracy, to drugi z małżonków jest obowiązany go utrzymy wać, jeżeli sąd uzna to za konieczne.

Rozwód może nastąpić na życze nie obojga małżonków lub jednego z nich, obowiązek przytem utrzymania dzieci spada na oboje małżonków.

Dzieci są obowiązane żywicił swych rodziców, gdy rodzice żyją sobie te go, są niezdolni do pracy lub nie o trzymują zasilków od państwa.

(-) **Dziwny zbieg okolicz ności.** Pod miastem włoskiem Udine rozjuszony byk, pędząc drogą, zabił uderzeniem rogów dwunastoletnią dziewczyn kę, poczem wpadł do miasta.

Przeżerani przechodnie zaczęli ucie kać na wszystkie strony przed rozjuszo nem zwierzęciem, byk jednak dopadł ko biety, która nie zdążyła się ukryć przed nim i rozpruł jej brzuch rogami.

Jak się następnie okazało, zabiła ko bieta była matką dziewczynki, którą byk zabił pod miastem, tak, jak gdyby rozjuszone zwierzę wybrało specjalnie swą ofiarę wśród ludności miejskiej!

(-) **W jaki sposób wzboga ca się dziennikarz.** Pewien dzien nikarz w Texas ustąpił niedawno ze swe go stanowiska naczelnego redaktora jed nego z pism lokalnych i postanowił wy cofać się z gwałtu życia i walki o chleb.

Przyjaciółom swoim oświadczył, że w banku posiada 50,000 dolarów, które po zwoła mu spędzić resztę żywota w bez trose o chleb powszedni. Zapytany, w jaki sposób, pracując w dziennikarstwie, zdołał uciąć tak poważną sumkę, dzien nikarz ów odpowiedział: — Przez 30 lat pracowałem jako dziennikarz w miasteczku prowincjonalnych. Pracowałem twar do i byłem bardzo surowy dla siebie. — Odmawiałem sobie wszelkich rzeczy, któ re nie były konieczne potrzebne. Nigdy nie wydałem ani centa bez zastanowie nia. — Takimi sposobami życia i oko liczności, że umarł obecnie mój wuj, po którym odziedziczyłem 49,999 dolarów i 60 centów, zaudzieczam, że mogłem zło żyć w banku 50,000 dolarów. Potęcam wszystkim moim kolegom system ten, który jest znakomity.

## HUMOR I SATYRA.

„Fuzja“, która nie strzela — Niech mnie tate powie, co to zna czy fuzja bankowa?

— To jest taka fuzja, której ty się nie potrzebujesz wcale bacz, bo ona ni gdy nie wstrzeli.

## W komisariacie

— Zawód?  
— Fotograf amator.  
— A za co pana aresztowano?  
— Dokonałem migawekow zdjęcia dwu pałt z wieszadka. Niestety, wieszad ko przewróciło się i narobiło hałas.

**Przewidujący Kolumb**  
Anglik (z przekąsem): Kolumb, kie dy odkrywał Amerykę, był owiany du chem procyzmem.

— Amerykanin: Dlaczego?  
Anglik (złoshiwie): Przecież powie dział, że widzi „suchy“ ląd.

## Złosiłwy

— Nareszcie przeniślił mnie w stan spocznyku.

— Zaraz się tego domyśliłem, panie radco, bo gdy wczoraj przechodziłem koło biura, widziałem przez okno, że tam śpi kto inny.

## Udało mu się

Matka: Jakto odnosisz 5 groszy! Więc nie wrzuciłeś listu?

Jaś: Wrzuciłem go bez marki, ale mi się udało, bo nikt nie widział.

**Panie, dbające o swą cerę**  
 używają tylko  
**Crem „Lactolin“**

Jest najradykańszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciwdziała czerwoności, chropowatości, piegom, pląmom, wrogrom i opaleniu. Udelikatnia i wybiela twarz. Dla panów po goleniu i masażu jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pęknięcia skóry — utrzymuje jej elastyczność.

Po użyciu **CREM LACTOLIN** cera staje się świeżą i miodzieńszą.  
 Żądać w aptekach i sklepach specjalnych.  
 Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. **Kaliński** na Sosnowiec **Jągłłowicz**.  
 Skład główny: **FR. KLIMKIEWICZ** Częstochowa, ul. Kościuski 58 tel. 82.

**Fenajłowa Kasa Chorych**  
 w Częstochowie.

**Biuro dyżurny lekarzy chorób zakaźnych.**  
 12-go września r. b.  
**Dr. Granwald** Kościuski 17.  
 13-go września r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego 10 5.  
**Biuro dyżurny lekarzy chorób wewnętrznych.**  
 12-go września r. b.  
**Dr. Szwedowski** Kościuski 32  
 13-go września r. b.  
**Dr. Finkelsztajn** Panny Marji 11

**Papeterie pocztówki**

ALBUMY — PORTEFELE  
 NOTESY — SCYZORYKI  
 PIURA — OŁÓWKI  
 PAPIER — KOPERTY  
 ATRAMENTY — KAŁAMARZE  
 KSIĄŻECZKI — MAŁOWANKI  
 LALECZKI — PAPIEROWE  
 WOJSKO — W ARKUSZACH  
 PAPIER

pakowy i higieniczny  
 SERWETKI — BIBUŁKI  
 POWINZOWANIA — LAURKI  
 FARBY — PEDZLE

pedzelki i t. p. przedmioty niezbędne dla każdej wytwornej pani, praktycznej gospodyni, dżentelmana, ucznia, pensjonarki i dziecka

POLECA W WIELKIM WYBORZE I NAJLEPSZYCH GATUNKACH

SKLEP

**„GONCA”**  
 II Aleja № 26. — Telefon 50.



**Szkoła Kroju i Szycia**  
**Mistrzynie cechowej LUCJI JURASZEK**

Z dniem 1-go Września po czasie wakacyjnym rozpoczyna swą pracę, zapisy nowych uczennic przyjmuje się. Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, ze swoich i powierzonych materiałów, oraz otworzony sklep przy pracowni z wszelką konfekcją damską i dziecięcą. Kostjumy płaszcze suknie bluzki mundurki fartuszek i inne drobiazgi

**Ceny przystępne wykonanie solidne.**

— ALEJA III-cia Nr. 55. m. 6. —

Na warunkach dogodnych  
 poleca firma

**EDWARDA KINDERMANA**

Kościuski 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trena biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki i t. d. Wyroby koszykarskie

Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

**H. IMICH**

II-ga ALEJA Nr. 16 w PODWÓRZU.

Farby, pokosty, cement, gips.

Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.

**Szkoła tańców art. bal. K. Kosteckiego**  
 w lokalu własnym, ul. Jasna 49, 3 dom od ul. Kościuski obok p. Kindermana

Otwarty zapis na kursy I, II i modnych tańców codz. od godz. 10 rano do 9 wiecz.

I lekcja I kursu początkowego w poniedziałek 14 Września o g. 6 1/2 w.

I lekcja kompletu modnych tańców 14 Września o godz. 8 wieczorem.

Lekcje ogólno-praktyczne w czwartki, soboty, niedziela i święta od godz. 7 wiecz.

**Nauka gry**  
 na fortepianie, skrzypcach i przedmiotów teoretycznych według najnowszej metody.

**Przygotowanie do nauczania śpiewu w szkołach i do egzaminów z muzyki**

**F. Witeszcak**  
 II Aleja Nr. 38.

**Ćmielów**  
 II-ga ALEJA 42  
 poleca

Maszynki do mięsa amerykańskie i szwedzkie, Noże, Widelce, Żyłki platerowe a stalowe, Fatory do owoców i nożyki.

**Ważne dla pań!**  
**Nowo utworzony Wiedeński Salon Sukien**  
 pod firmą „Wiedenska”

przyjmuje zlecenia na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych żurnali

**CENY KONKURENCYJNE.**  
 Częstochowa, Aleja Nr. 231-sze piętro front. Tel. 555

**Najszczęśliwszy w Częstochowie**  
**Kantor Loterii Państwowej**  
 przez Księżerni  
**Antoniego Egera**  
 I Aleja Nr. 14.

Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł. Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana 400.000 zł.

**Co drugi Los wygrywa.**

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

13). **TOMASZ LIE**

**O ZACHODZIE**  
 powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Interes u panny Langvig załatwiono pomyślnie.

Gdy wracali do domu, na dworze było szaro, w powietrzu wilgoć, i śnieg zaczął przuszyć. Ciemności zapadały szybko i w mieście światła zapalały się tu i owdzie. Dziadek wpadł już w dobry humor i po drodze opowiadał Ternie o swych podróżach po morzu, przypatrując się migotaniu morskiej latarni w oddali.

gotować sukienkę dla Terny i rozmaite dodatki dla obu pań, potrzebne na wieczór w klubie — to też robota szła zawzięcie i wszyscy w niej pomagali.

Terna, po kilkakrotnym przymierzaniu, zapinała właśnie stanik swojej sukni, gdy w przepokoju odezwał się dzwonek. Po chwili głowa Wingarda wsunęła się przez uchylone drzwi sali i cofnęła natychmiast z żartobliwym „Ach przepraszam”. Pani wybiegła za nim do przedpokoju.

— Ach mój Boże! że też pan trafił na taki nieporządek u nas! Ale cóż robić, trzeba już córkę na bal przygotować.

— Zapewniam panią, że jestem z całym uznaniem dla tego bezładzi, z którego, jestem pewien, wytoni się istne dzieło sztuki. To tak jakbym znalazł do pracowni artysty... Wiem, jak bywają rezultaty wspaniałe tych nieustannie poprawek, przypalonych przez nieuwagę szwów i nieumyślnego zacięcia nożyczkami!... — śmiał się, strzygąc w powietrzu palcami jak nożyczkami.

— Musi pan na ten raz wybaczyć, ale nie mogę pana poprosić, by pan wstąpił do nas.

— Dobrze, dobrze!... Tylko dwa słowa, pani Stefanio. Kto panią wprowadzi na estradę?

Pani spojrzała nań przymrużeniem oczyma z za gestych rzęs, jakby z pozą zamyślenia.

— Skądże to panu na myśl przyszło? Wprowadzać mnie, tu, gdzie się

wszyscy znamy wzajemnie?..

— Ale to konieczne trzeba najprzód omówić, a nie pozostawiać przypadkowi, lub znanemu taktowi dyrektora Fengera, który zaraz, z pewnością, zechce na pierwszy plan wysunąć mego synowca, stypendystę górnik, co tu spędza całą zimę i pragnie zabłysnąć na naszym horyzoncie, jako czarujący tenor, znawca sztuki i t. d.

— Sądzę, że będzie najlepiej, gdy wejdę sama, bez żadnych przygotowań.

— Ale trzeba, by ktoś pani nuty przewracał!..

— Naturalnie. O to, więc, poproszę dobrego mego przyjaciela, konsula Wingarda, który jako urządzający i dusza całego pomysłu, ma niezaprzeczone do tego prawo — odpowiedziała pani, najmilszym swym i najlaskawszym głosikiem.

Turkot maszyny zagłuszył resztę, ale coś się w niej popsuło, zaskakała inaczej kilka razy i stanęła nagle, niespodziewanie.

„Nie życzę sobie nikogo na mojem terytorjum!” — doszło do uszu dziadka w czasie kilku ostatnich, ciśnieńszych poruszeń maszyny.

— Cóż to ma znaczyć? Wdzięczny grymasik ust przy tych słowach, jak również miękkie, niby kocię poglaskanie łapką w kierunku kobrowego kołnierza nie uszło uwagi dziaduniu.

Maszyna turkotała z coraz większym zapętałem.

— Być blisko pani... odczuwać jej

nastroj... bicie jej serca — doleciało znów urwkami, gdy szew zbliżył się do końca i obroty koła zwolniły.

Terna pochwyliła żywo stanik i zaczęła pilnie wyciągać zeń nitki fastrygi, koło pieca zaś nagle krzesło odsunęło się z takim łoskotem, że wszyscy spojrzeli w tę stronę. Dziadek stanął, i zwróciwszy się ku drzwiom otwartym, zawołał ostro i donośnie:

— Czy mogę prosić państwa o łaskawe rozmawianie tu, lub zupełnie za drzwiami? Nie mam już, niestety, krwi tak gorącej, by mi pozwoliła nie zważać na... przeciągi!

Przeżalone oczy Terny spoczyły na twarzy dziadka. Ruszał szybko szczękami, jak to mają zwyczaj robić starzy ludzie, gdy są poirytowani i usiłował podtrzymać stolicek, który już... już miał się przewrócić. Dzieweczka podbiegła mu żywo na pomoc.

— Przepraszam najmocniej, panie inspektorze! — zawołał Wingard — Adieu, adieu, do widzenia — skłonił się raz jeszcze miękciuchną, futrzaną czapkę i po chwili brzękły z hałasem drzwi frontowe.

Pani zamknęła je za nim i wróciła do pokoju widocznie dotknięta i obrażona.

— Bardzo mi przykro, iż nie mamy ogrzewanego przedpokoju — rzekła za łosnym tonem — przytem musieliśmy prosić cie, byś pił dziś kawę wstród tego nieporządku, ale to trudno, za nadto kosztowną byłoby dla nas rzecz oddawać sukienki Terny do magazynu. (d. c. n.)

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”, najpoczytniejszym piśmie miejscowym.

